

Wprowadzenie

Księgę Psalmów nazywa się często „Pieśniami uwielbienia”, a wynika to z faktu, że ten zbiór religijnych tekstów stanowił niejako liturgiczną księgę pieśni, w której elementy uwielbienia przewijają się najczęściej.

W tych stu pięćdziesięciu tekstach można znaleźć opis wszystkich duchowych doświadczeń człowieka. Psalmi są „pieśniami serca”, które jest w nich często nazywane „świętym kielichem”, czy też „złotym kielichem” w świątyni ciała. *Sercem* w starożytności nazywano podświadomość.

Księgę Psalmów nazywa się czasami „Małą Biblią”, odsłania bowiem duchowe bogactwa bezcennej wartości. Ten cudowny zbiór poematów wychodzi naprzeciw wszystkim ludzkim potrzebom. W *Psalmach* można znaleźć rozwiązanie każdego problemu i odpowiedź na wszystkie potrzeby ludzkiego serca.

Każdy człowiek w konkretnym momencie swojego życia może odnaleźć się w jakimś fragmencie tego zbioru. *Hebrajczyk* to starotestamentowe określenie człowieka, który „zna Boga”. Słowo to nie odnosi się więc do przedstawiciela konkretnej wspólnoty plemiennej, lecz do każdego, kto jest świadom boskiej obecności w sobie i kto na co dzień żyje tą wiedzą.

Psalmy kładą wielki nacisk na fakt, że „Pan króluje”. Bogiem czy Panem jest twoje Wyższe Ja. Gdy psalmista mówi o *chmurach*, to symbolizują one zasłonę, za którą ukrywa się boska chwała; gdy zaś mówi o *grzmocie*, to ma na myśli głos tego, co w tobie święte. *Światło*, tak często wspomинane, symbolizuje boski ogień, czy też boską prawdę, która jest wskrzeszana w twoim umyśle i sercu. Imię Dawid odnosi się do „umiłowanego przez Boga” – człowieka, który kocha boską prawdę.

Musisz rozróżniać pomiędzy „prawdziwym Panem” (Bóg w tobie) i „czasowym panem” przemijającego nastroju. Twoim Panem jest twoje dominujące przekonanie odnośnie siebie samego czy świata.

W książce tej pozwolę sobie zaprezentować rozważania dotyczące treści najważniejszych psalmów. Odsłoni to przed czytelnikiem sposób osiągania życiowych celów, czyli tego, jak awansować, jak dostąpić duchowego uzdrowienia, jak dostąpić boskiej opieki i jak się rozwinąć w stopniu przekraczającym nasze najśmielsze wyobrażenia. Czytelnik zapewne skupi się na kluczowych wersach niektórych psalmów, które mają wyjątkowe znaczenie i które odsłonią prawdę uwalniającą od lęku, złości, przesądu i od pokładania ufności w absurdalnych dogmatach.

W tych rozważaniach pragnę się skupić przede wszystkim na ezoterycznej, a nie liturgicznej wartości tych starożytnych pieśni. Zamierzam wyjaśnić ezoteryczne znaczenie najważniejszych psalmów, tak samo jak i innych części Biblii, ponieważ ta księga pokazuje, w jaki sposób człowiek popada w różnego rodzaju problemy, jak również wskazuje drogę wyjścia z nich.

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Przesłanie Psalmów: 1, 2 i 3

Psalm 1

Szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą występnych, nie wchodzi na drogę grzeszników i nie siada w kole szyderców...
(Ps 1, 1).

Pierwszy werset tego psalmu – a przy okazji całej księgi – mówi, że szczęśliwy jest człowiek, *który nie idzie za radą występnych*. Innymi słowy, jesteś szczęśliwy, gdy unikasz słuchania fałszywej propagandy świata, gdy nie wchodzisz w jego lęki, wątpliwości, błędne przepowiednie, negatywne idee i absurdalne przekonania na temat Boga i Jego prawd.

Powinieneś więc odrzucić wszystko, co nie pokrywa się z odwiecznymi prawdami i zasadami życia. Zrozum, że Nieskończona Inteligencja jest twoim przewodnikiem, doradcą i siłą, która pomaga ci w mierzeniu się z największymi problemami na świecie.

Nie wchodzi na drogę grzeszników. Zgrzeszyć znaczy „chybić celu”, rozminąć się z tym, co w życiu najważniejsze. Grzeszysz wtedy,

gdy nie wyrażasz swoich prawdziwych talentów, gdy się nie rozwijasz, gdy nie masz współdziałania we wzroście i rozwoju całej ludzkości. Grzeszysz wtedy, gdy rozmijasz się z prawami umysłu. Myśl o dobru, a dobro pójdzie za tobą; myśl o złu, a doświadczysz zła. Zrozum, że cokolwiek poczniesz w swym umyśle i w co uwierzysz, wszystko to się urzeczywistni, bez względu, czy będzie to coś dobrego, czy złego. Jest rzeczą potwierdzoną, że wszystko, na co czekasz z ufnością, urzeczywistnia się.

Prawo życia jest prawem wiary. *Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś* (Mt 8, 13). Uwierz w to, co największe i najlepsze, i oczekuj tego w życiu, a wtedy bez wątpienia to, co najlepsze, przyjdzie do ciebie. Twoim grzechem jest twoja błędna ocena, błędny sąd. Emerson powiedział kiedyś, że aby skorygować błąd muzyka, który uderza w fałszywy ton, trzeba go nauczyć grać poprawnie.

Nie siada w kole szyderców. Wyniosłe i pogardliwe nastawienie do innych wskazuje na to, że masz zaniżone poczucie własnej wartości. Może się okazać, że poniżasz samego siebie i gdy myślisz o sobie w ten sposób, masz skłonność do projektowania swojej nienawiści i samopotępienia na innych. Osoba z kompleksem niższości zawsze stara się skrytykować innych, stara się ściągnąć ich do swego poziomu. Zazdrosny zawsze stara się oszkalować tego, kto odniósł sukces.

„Chodzenie z Bogiem” oznacza, że gdziekolwiek się udajesz, Boska miłość idzie przed tobą, czyniąc cię szczęśliwym i radosnym. „Idziesz z Bogiem”, gdy uświadamiasz sobie, że Bóg, Wszechmogący Żywy Duch idzie z tobą i przemawia przez ciebie. Gdy wchodzisz do supermarketu albo do biura, wnosisz ze sobą piękno, pokój, miłość i życzliwość. „Idziesz z Bogiem”, gdy uświadamiasz sobie, że Bóg towarzyszy ci i ochrania cię, dokądkolwiek się udajesz. Bóg jest wszechobecny. To, co przykuwa twój wzrok, gdy idziesz ulicą, jest znakiem boskiej obecności. Zaczynj dostrzegać Boga we wszystkim.

Pamiętaj, że zawsze podróżujesz w swym umyśle od problemu do rozwiązania. Staraj się za wszelką cenę nie zwracać uwagi na negatywne prognozy fałszywych proroków. Pesymiści, którzy malują wszystko w czarnych barwach, bardzo często posuwają się do totalnego biadoleństwa i gdy dajesz im posłuch, *idziesz za radą występnych*, ponieważ to, co oni mówią, zatrąwa twój umysł.

Gdy dopuścisz do tego, żeby inni wpychali lęk do twego umysłu, zagubisz się i tym samym wejdiesz na drogę grzeszników, ponieważ gdy twoim umysłem rządzi lęk, zaczynasz przyciągać zgubę i klęskę. *...bo spotkało mnie, czegom się lękał, bałem się, a jednak to przyszło* (Hi 3, 25).

Jest wiele osób, które można by nazwać „dobrymi”. To ludzie, którzy przestrzegają reguł, zasad czy też odpowiednich ceremonii i rytuałów w swoich kościołach. Gdy jednak zachorują, popadną w jakieś cierpienie albo w finansowy kryzys, pomstują na Boga, mówiąc: „Dlaczego Bóg mi to zrobił?”. Ludzie ci gorzknieją, zniechęcają się i porzucają swoje religijne wierzenia. Należałoby ich pouczyć, że wszystko, co złożą w swych podświadomych umysłach, urzeczywistni się w ich życiu. Nie chodzi tu o nominalne wierzenia – one nie mają znaczenia. Znaczenie ma to, w co ty szczerze wierzysz w głębi swego serca. To właśnie się urzeczywistnia.

Jesteś odpowiedzialny za to, co wybierasz. Możesz wybrać bycie królem albo niewolnikiem. Jesteś sumą swoich życiowych wyborów. Gdy narzekasz, jęczysz, marudzisz, gotujesz się ze złości i pomstujesz na swoje choroby i straty, to znaczy, że siedzisz w gronie szyderców. Jest niestety wiele osób, które gardzą prawami umysłu, sądząc, że inni odnieśli większy od nich sukces. Co więcej, ludzie tacy mają żal do tych, którzy odnieśli sukces i pną się wzwyż po drabinie życia.

W wersecie drugim czytamy, że człowiek, na którym skupiamy swoją uwagę, *ma upodobanie w Prawie Pana, nad Jego Prawem roz-*

myśla dniem i nocą (Ps 1, 2). Znaczy to, że człowiek zorientowany duchowo skupia swoją uwagę na prawie, które mówi, że każdy staje się tym, co kontempluje, oraz że to staje się naszym doświadczeniem, któremu poświęcamy uwagę.

Innymi słowy to, o czym myślisz i co uznajesz za prawdziwe, zostanie wpisane w twój podświadomy umysł, a następnie urzeczywistni się w życiu. Dotyczy to zarówno pozytywnych, jak i negatywnych idei. „Myślenie w sercu” odnosi się do przekonań i opinii, które są przyswajane przez podświadomość, a wszystko, co jest tam złożone, znajdzie swoje urzeczywistnienie w konkretnym doświadczeniu lub zdarzeniu.

Pamiętaj, że twoje dominujące przekonanie na temat siebie samego kontroluje wszystkie słabsze idee, myśli, działania i reakcje. Niech twoim dominującym przekonaniem będzie: „Bóg mnie kocha i troszczy się o mnie”. Pamiętaj prostą prawdę – i niech to przeniknie do twojej podświadomości: *Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś* (Mt 8, 13). *Wierzyć* znaczy uznawać coś za prawdę; to żyć, jakbyś był tym, kim pragniesz być.

Biblia mówi: *Według wiary waszej niech wam się stanie!* (Mt 9, 29). Tu nie chodzi o twoją protestancką, katolicką, hinduistyczną czy buddyjską wiarę. Nie, tu chodzi o twoją wiarę w kreatywne prawo umysłu, które możesz poznać i zastosować. Żeglarz uczy się praw i zasad żeglugi, elektryk poznaje zasady działania elektryczności, zaś matematyk poznaje prawa tej dziedziny wiedzy.

Życie jest zasadą. Poznaj wszystko, co się z nią wiąże, i zastosuj tę zasadę mądrze. Nie możesz uciekać od praw umysłu. Boska obecność nie ma względu na osoby i nikogo nie preferuje. Nie mamy do czynienia z Bogiem kapryśnym i nikt nie wie wszystkiego na temat Absolutu, ale też dużo możemy się o Nim dowiedzieć, ponieważ nie ma końca dla możliwości ukrytych w człowieku. Prawo życia jest w nieustannym rozwoju.

Pewnej osiemdziesięcioletce, która wypalała trzy paczki papierosów dziennie, lekarz nakazał, by natychmiast zerwała z nałogiem ze względu na problemy z krążeniem. Kobieta ta wyznała mi, że było to dla niej bardzo trudne. Zaproponowałem jej więc zastosowanie pewnej prostej techniki, wyjaśniając, że jeżeli bardziej będzie pragnęła rzucić palenie niż palić, to już w siedemdziesięciu pięciu procentach odniesie sukces.

Za moją namową afirmowała dwa do trzech razy dziennie przez pięć minut za każdym razem: „Jestem wolna. Trwam w pokoju. Jestem całkowicie zdrowa”. Wyobrażała sobie, jak lekarz gratuluje jej uzdrowienia z dolegliwości związanych z krążeniem. Gdy pragnienie, by zapalić, pukało do jej umysłu, mówiła: „Jestem wolna” i wyświetlała w swoim umyśle film ze sceną z lekarzem, który mówił: „Jesteś uzdrowiona! Szczerze gratuluje”.

Kobieta ta wiedziała, że myśl o wolności połączona z wyobrażeniem podtrzymywanym w umyśle oraz ciągle powtarzanie wprowadzi do jej podświadomości ideę wolności. Po tygodniu ustały jej krążeniowe dolegliwości i wróciła do normalnego życia.

Bóg przemawia do ciebie poprzez pragnienia. Pragnienie zdrowia, szczęścia, pokoju, powodzenia, miłości i obfitości to nic innego, jak głos Nieskończonego, który mówi do ciebie: „Wznies się wyżej. Potrzebuję ciebie”. Twoje pragnienie jest obietnicą spełnienia. Nieskończona Obecność, która daje ci konkretne pragnienie, nie zamierza z ciebie drwić. Pragnienie to nie zostało ci dane po to, by można cię było wyśmiać, czy też po to, by znęcać się nad tobą. Środki, które pozwolą ci ugasić to pragnienie, są w zasięgu twojej ręki. Każdy problem ma jakieś rozwiązanie i na każde pytanie można odpowiedzieć.

Jest on jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą, które wydaje owoc w swoim czasie, a liście jego nie więdną: co uczyni, pomyślnie wypada (Ps 1, 3).

Z trzeciego wersetu tegoż psalmu dowiadujemy się, że duchowo zorientowany człowiek podobny jest do drzewa zasadzonego nad płynącą wodą. Drzewo głęboko zapuszcza swe korzenie w glebę i pobiera nimi wszelkie potrzebne do wzrostu substancje. Zaczynj więc już teraz patrzeć na swe rzeczywiste korzenie. Jesteś bowiem zakorzeniony w Uniwersalnym Duchu, z którego wszystko wypływa. Twoje korzenie są w Bogu, a ty potrafisz czerpać z Boskiej Obecności inspirację, przewodnictwo, moc, mądrość i bogactwo oraz wszystko, co jest ci potrzebne do spełnionego i szczęśliwego życia.

W korzeniach drzewa ukryta jest subiektywna mądrość, która czyni je zdolnymi do pobierania wody potrzebnej do wzrostu. Podobnie i ty możesz zostać odświeżony, odnowiony i napełniony energią poprzez odwołanie się do Żyjącego Ducha w tobie, który może ożywić całe twe jestestwo.

Pewnego dnia złożyła mi wizytę pewna mieszkająca tu, w Leisure World, emerytowana nauczycielka. Bardzo pragnęła odbyć podróż dookoła świata, ale, niestety, brak jej było na to przedsięwzięcie funduszy. Zacytowałem jej więc trzeci werset pierwszego psalmu i wskazałem na jego wewnętrzne znaczenie: *liście jego (jej pragnienie) nie więdną: co uczyni, pomyślnie wypada*. Ukryte głęboko w glebie wody, które odżywiają drzewo, zawierają takie pierwiastki jak wapń, fosfor, soda, potas, żelazo, miedź, magnez, cynk i wiele innych. Ta wewnętrzna studnia mogłaby być nazwana niewidzialną fontanną życia.

Wspomniana kobieta szybko to pojęła i zaczęła proklamować, że Nieskończony Duch w niezwykle sposób otwarł jej drzwi do podróży dookoła świata. Ostatnio spotkała emerytowanego lekarza, który się jej oświadczył. Jak się można domyślać, podróż dookoła świata odbyli wspólnie. Kobieta ta zrozumiała, że jest zanurzona w Boskim Źródle, które odpowiedziało na jej wołanie, orzeźwiając, odnawiając i ożywiając na nowo całe jej jestestwo.

Psalm 2

Służcie Panu z bojażnią i Jego nogi ze drżeniem całujcie, bo zapłonie gniewem i poginiecie w drodze, gdyż gniew Jego prędko wybucha. Szczęśliwi wszyscy, co w Nim szukają ucieczki (Ps 2, 11-12).

Pocałunek symbolizuje ogień przekonania, podobnie jak miłość. *Całować* nogi Pana znaczy tyle, co kochać i wychwalać twój ideał po to, by twoja podświadomość mogła doprowadzić go do spełnienia. Kochasz swoje pragnienie czy cel, gdy szczerze wierzysz, że moc Nieskończonego podniesie cię. Powinieneś też oczekiwać materializacji swojego pragnienia.

Lekarz powiedział młodej nauczycielce, że powinna schudnąć. Zastosowała więc odpowiednią dietę i rzeczywiście straciła na wadze. Potem jednak szybko odzyskała to, co straciła. Wytłumaczyłem jej, że gdyby pragnienie pozbycia się nadwagi było większe niż pragnienie pozostania w takim stanie, w jakim była, nie miałyby problemów.

Jej pragnienie, by być zgrabną i atrakcyjną, przemówiło do niej i w swej wyobraźni nosiła powabną, a zarazem kosztowną sukienkę. Kilka razy dziennie, a szczególnie bezpośrednio przed snem afirmowała: „Zgodnie z boskim prawem ważę sześćdziesiąt kilogramów”. Potem wyobrażała sobie, jak znajomi gratulują jej nowego wyglądu. Jej mentalny obraz zgadzał się z tą afirmacją i w ciągu miesiąca schudła do oczekiwanej wagi. W międzyczasie straciła wszelką ochotę na tłuste jedzenie, które przyczyniło się do otyłości. Jej podświadomość wiedziała, że rzeczywiście pragnie tego, co afirmuje.

Takie jest znaczenie „całowania Pańskich nóg” – swojego idealnego stanu. Wychwalaj swoją ideę, pragnienie czy cel. Odżywiaj je z wiarą i uwagą, a to, na czym się skupisz, zostanie przez twą podświadomość zwielokrotnione i urzeczywistnione. Gdy będziesz podążał za prawem,

nie będziesz zły czy sfrustrowany. Jesteś błogosławiony, ponieważ złożyłeś swą ufność w Nieskończonej Obecności i Mocy w tobie, która nigdy nie zawodzi.

Psalm 3

Powstań, o Panie! Ocal mnie, mój Boże! Bo uderzyłeś w szczękę wszystkich moich wrogów i wylamałeś zęby grzeszników (Ps 3, 8).

Ten werset przekonuje, że nasi wrogowie obecni są w naszym umyśle: *...i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy* (Mt 10, 36). Tymi nieprzyjaciółmi są lęk, wątpliwość, zgorzknienie, samopotępienie i inne negatywne treści.

Dr Fenwicke Holmes, brat Ernesta Holmesa, opowiedział mi kiedyś o pewnej kobiecie z Seal Beach, która przyszła do niego oznajmiając, że jej ojciec zmarł, a ona w jego papierach nie może znaleźć testamentu. Podkreśliła jednak, iż ojciec często wspominał jej, że ukrył złote i srebrne monety w bezpiecznym miejscu. Mężczyzna ten przez wiele lat kolekcjonował rzadkie monety. Wspomniana kobieta nie miała pojęcia, gdzie znajduje się depozyt. Pełnomocnik jej ojca też nie wiedział, ale pomyślał, że zmarły pozostawił zapewne swój skarb w jakimś banku pod innym imieniem czy nazwiskiem.

Dr Holmes zwrócił się do swej podświadomości, aby ujawniła mu miejsce, w którym zostały złożone monety. Zасыpiając, prosił Nieskończoną Inteligencję obecną w jego podświadomym umyśle o wskazanie miejsca, a następnie skupił całą swą uwagę na słowie „odpowiedź”. Powtarzał nieustannie to jedno słowo.

We śnie poznał nazwę i adres banku oraz inskrypcję na sejfie, w którym znajdował się skarb. Jak się okazało, ojciec wspomnianej

kobiety pozostawił monety pod swym oryginalnym imieniem, które otrzymał podczas chrztu, a które zmienił po przybyciu do Ameryki. To odkrycie rozwiązało problem. Prawdą jest, że noc albo sen bardzo często przynosi rozwiązanie. Podświadomość zna odpowiedź.

Gdy hiszpańska armada przybyła, by podbić Anglię, królowa Elżbieta wraz ze swym dworem recytowała Psalm 3, prosząc Boga o opiekę. Wszyscy wierzyli w obietnice zawarte w tym psalmie. O ile dobrze pamiętam z lekcji historii, królowa Elżbieta kazała po zwycięstwie wybić medal z napisem: „Bóg powiał i zostali rozproszeni”.

ROZDZIAŁ DRUGI

Prześłanie Psalmu 8

Psalm 8

- ¹ *Kierownikowi chóru. Na wzór z Gat. Dawidowy.*
² *O Panie, nasz Boże,
jak przedziwne Twe imię po wszystkiej ziemi!
Tyś swój majestat wyniósł nad niebiosą.*
³ *Sprawiłeś, że [nawet] usta dzieci i niemowląt
oddają Ci chwałę,
na przekór Twym przeciwnikom,
aby poskromić nieprzyjaciela i wroga.*
⁴ *Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych palców,
księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził:*
⁵ *czym jest człowiek, że o nim pamiętasz,
i czym – syn człowieczy, że się nim zajmujesz?*
⁶ *Uczyńłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich,
chwałą i czią go uwieńczyłeś.*
⁷ *Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich;
złożyłeś wszystko pod jego stopy:*
⁸ *owce i bydło wszelakie,
a nadto i polne stada,*

- ⁹ *ptactwo powietrzne oraz ryby morskie,
wszystko, co szlaki mórz przemierza.*
¹⁰ *O Panie, nasz Panie,
jak przedziwne Twe imię po wszystkiej ziemi!*

Wszystkie bogactwa Nieskończonego są obecne w tobie, ale musisz nauczyć się je przyjmować. Otwórz swój umysł wraz z sercem i niech rzeka boskiego pokoju, miłości, prawdy i piękna przepływa przez ciebie. Kontemplując wersety Psalmu 8, znajdziesz spokój, który obejmie cały twój umysł i przyniesie odpoczynek oraz pociechę twojej duszy.

Gdy rozmyślały nad odwiecznymi prawdami zawartymi w tym psalmie oraz niezmierzonej naturze wszechświata, którego częścią jesteśmy, zdajemy sobie sprawę, że Najwyższa Inteligencja i Nieskończona Mądrość, która wszystkim porusza z matematyczną precyzją, daje nam poczucie bezpieczeństwa.

Ruch ziemi dokonuje się zgodnie z boskim porządkiem, bo to Boska Inteligencja wyznaczyła pory roku, a tym samym cykl czasu. Boski porządek rządzi planetami, wyznaczając im odpowiednie orbity, i wszystkimi galaktykami w całej kosmicznej przestrzeni z doskonałą precyzją.

W działaniu umysłu również mamy do czynienia z pewnymi porami i cyklami. Możemy zauważyć, jak przechodzi on od ufności do lęku, od bogactwa do biedy, od radości do smutku i od mocy do słabości. Prawa umysłu działają nieustannie.

Psalmista mówi: *Niebiosa głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza* (Ps 19, 2). A w innym miejscu: *Oto dzień, który Pan uczynił: radujmy się zeń i weselmy!* (Ps 118, 24). Gdy skupisz się na tych wspaniałych prawdach, otworzysz się na cudowne zasady, które pokierują twoim życiem z niezwykłą skutecznością. To cię podniesie na duchu i da ci wielkie zadowolenie.